

Wędrowiec lokalny. LGD „Ziemia Gotyku” zaprasza

Local Vagabond. LGD „Ziemia Gotyku” presents



### Route #5 Sunday

A walk around  
Papowo Biskupie Commune  
using two sticks

### Trasa V Niedziela

Gmina  
Papowo Biskupie  
na dwa kije

5

**Tekst:** Piotr Birecki

**Tłumaczenie:** Jakub Birecki

**Zdjęcia:** Marcin Seroczyński

**Copyright by** © Piotr Birecki i Marcin Seroczyński

**MD.**  
machinadruku

**ISBN 978-83-66209-41-1**

**Korekta:** Paweł Jaroniak

**Opracowanie graficzne:** Beata Króliczak-Zajko

**Skład:** Mariusz Syguła

**Druk:** Machina Druku  
www.machinadruku.pl

**Wydawca:** Machina Druku  
ul. Szosa Bydgoska 50, 87-100 Toruń  
tel. 56 651 97 81

**Toruń 2020**

**Na zlecenie:**  
Towarzystwa Przyjaciół Chełmży

Zadanie pt „Lokalny wędrowiec” w ramach projektu grantowego „Promocja zasobów dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i historycznego obszaru Ziemi Gotyku” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2. „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020



**Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:  
Europa inwestująca w obszary wiejskie**

Papowo Biskupie commune is, generally speaking, a land characterized by a multitude of fields and a gothic, Teutonic castle. Some of the local villages contain relics of the past wealth: manors, manor houses, landlord's residential houses and other superb XIX Century buildings. Masterfully designed train stations and railway workers residential houses can be also seen in some of the more picturesque spots. There are lots of single-family houses, farms, and communal buildings in the area. Papowo Biskupie is an ordinary rural commune built upon bishoplike (previously Teutonic) properties of the old. Although the region may seem uninviting in the case of tourist points of interest



Gmina Papowo Biskupie to w skrócie kraina pól i gotyckiego, krzyżackiego zamku. To oczywiście uogólnienie.

W niektórych miejscowościach leżących na terenie gminy napotkać można jeszcze relikty dawnych majątków, dwory, budynki dworskie, domy mieszkalne właścicieli majątków albo XIX-wieczne zabudowania bogatszych gospodarzy. W niektórych wsiach zobaczymy świetnie zaprojektowane i malowniczo położone dworce kolejowe i kolejarские budynki mieszkalne. Mnóstwo tu nowych domów jednorodzinnych i gospodarstw rolnych oraz budynków gminnych. Papowo Biskupie jest gminą typowo wiejską, utworzoną na bazie dawnych krzyżackich, a potem biskupich majątności. Pozornie trudno tu znaleźć atrakcje

## Route #5 Sunday

due to the abundance of vivid fields, tree alleys and hills, numerous landmarks hide within these lands, shrouded with mystery of their distant past. We propose a 20 kilometer-long walking tour, preferably using the nordic walking technique. The route is enjoyable thanks to many gorgeous vistas visible throughout the journey, as well as the soothing nature of the activity. The tour offers plenty of pleasant sensations by itself; however, those craving for more can take additional trips of varied lengths are also encouraged. In order to initiate the main attraction you will need to get to Papowo Biskupie first, either via a car or a bus. It is safe to assume that the 18.6 kilometer-long trip takes around 3 to 4 hours to complete.

LAG "Ziemia Gotyku" encourages you to get familiar with Papowo Biskupie commune by Nordic walking. Nordic walking is like a power

---

turystyczne, jeśli zwrócimy uwagę tylko na kolorowe pola, aleje drzew czy niewielkie wzniesienia terenu. Wśród nich ukrywa się jednak wiele zabytków, o niektórych z nich krążą różne legendy i opowieści związane z ich daleką przeszłością. Proponujemy wycieczkę pieszą, którą można przejść sposobem nordic walking. Pokonanie liczącej sobie prawie 20 km trasy sprawi nam niezwykłą satysfakcję, pozwoli sporo zobaczyć oraz odpocząć i uspokoić myśli. A to już dużo, tym bardziej że być może nabierzemy ochoty do dalszych dłuższych i krótszych wędrówek. Najpierw musimy dostać się do Papowa Biskupiego. Możemy uczynić to samochodem lub autobusem. Należy przyjąć, że przejście liczącej 18,60 km trasy zabierze nam około 3,5 godziny.

Lokalna Grupa Działania „Ziemia Gotyku” zaprasza do poznania Gminy Papowo Biskupie, zachęcając do tak zwanego nordic walkingu,

walk using two sticks that enable you to become almost as fast as a skier. Instead of moving on the snow, you are moving quickly on the asphalt. Try to search for tutorials on how to use them efficiently and effectively on the Internet. It will be the best for our health. Remember also to take some snacks and something to drink during your journey. In order to be visible on a road, it is worth wearing a shirt and a reflective vest or some reflectors. Be prepared to have your feet scraped but take your most comfortable shoes nonetheless. Put a small first-aid-kit into your backpack. We chose Saturday for Nordic walking because there is less traffic, and the last section of our trip will take us to a rather busy road from Dubielno to Papowo Biskupie. We aim to reach a Teutonic castle, which lays in a neighboring commune. The castle is in Lipieniek, now it's in ruin. We will go there through Niemczyk.

---

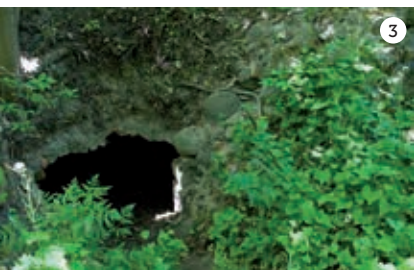
czyli sportowego chodzenia przy wsparciu dwóch specjalnych kijków. Pomagają one zmienić się chodzącemu w narciarza potrafiącego poruszać się po asfalcie niczym po śniegu. W związku z tym przejrzymy w Internecie filmiki o prawidłowym poruszaniu się z użyciem owych kijków, by wysiłek przyniósł naszemu zdrowiu jak najlepsze korzyści, oraz zaopatrmy się w napoje i coś do jedzenia. Aby być lepiej widocznym na drodze, warto wyposażyć się w odblaskowe elementy, na przykład koszulkę, kamizelkę lub paski. Przewidując otarcie nóg, należy do marszu wybrać sprawdzone buty, a do plecaka włożyć niewielką apteczkę. Do pokonania trasy wybraliśmy niedzielę, ponieważ wtedy ruch samochodowy nie jest tak intensywny, a ostatni odcinek naszej wędrówki wiedzie nieco ruchliwą szosą Dubielno–Papowo Biskupie. Naszym celem są odwiedziny leżącego w sąsiedniej gminie krzyżackiego, dziś

## Route #5 Sunday

Being patriotic and not leaving the area of Papowo Biskupie commune will make our trip shorter. Let's start.

### Starting point. Ruins of a castle in Papowo Biskupie

That's how it is on this earth. We are impressed by the ruins of medieval structures. In Papowo, on a hill, there are stone and brick relics of one of the Teutonic castles. It is unique because of its building material – fieldstone. Probably because there wasn't any brickyard which



już będącego w ruinie zamku w Lipienku, do którego do-  
trzymamy przez Niemczyk. Gdy-  
byśmy „patriotycznie” nie  
chcieli wyjść poza obszar  
gminy Papowo Biskupie, po  
drodze możemy skrócić trasę.  
No to zaczynamy.

### Punkt startowy: ruiny zamku w Papowie Biskupim

Tak to już jest na tym świecie, że zachwycają nas ruiny średnio-  
wiecznych budowli. W Papowie na wzgórzu wznoszą się kamienno-  
-ceglane reliktury jednego z krzyżackich zamków. Jest to zamek wyjątkowy

could provide enough red brick. The construction of the castle began in the end of the XIII century by placing the main building of the convent, the foregate, the outer ward. A main tower wasn't constructed, yet small towers in the corners were. Firstly, a commander had resided in the castle and, after 1410, a Teutonic mayor was. The castle and the area around it were the main reasons of fighting, and ambushes for years. Teutonic knights and even horses of the grandmaster were being abducted. King Casimir IV Jagiello gave an order to demolish the castle. However, the order was not fulfilled and the Teutonic castle was later taken over by bishops of Chelmno. They didn't want to invest in renovating this huge castle. Instead they were tearing it down piece by piece and using the material for their own plans. That's how the castle became a ruin.

---

z racji użytego budulca, bowiem wzniesiono go głównie z kamienia polnego. Być może nie było w tym czasie w pobliżu żadnej cegielni, która mogłaby dostarczyć odpowiednią ilość czerwonej cegły. Zamek zaczęto wznosić już pod koniec XIII wieku, stawiając główny gmach konwentu, przedbramie i przedzamcze. Nie wzniesiono wieży, za to w narożnikach zbudowano niewielkie wieżyczki. W budowlu rezydował najpierw komtur, a po 1410 roku wójt krzyżacki. O zamek i pod zamkiem przez wieki toczono boje, urządzano zasadzki, porywano krzyżackich rycerzy, a nawet konie wielkiego mistrza. Król Kazimierz Jagiellończyk rozkazał go zburzyć, ale rozkazu tego nie wykonano i zamek wraz z końcem krzyżackich rządów przeszedł w ręce biskupów chełmińskich. Ci nie bardzo chcieli łożyć na remonty wielkiego gmazyska, więc stopniowo je rozbierali, wy-

Almost on the other side of the castle, there is a gothic St. Nicolas church. We will find a lot of interesting artifacts in its interior. In addition to those which are from medieval times, we will find gothic figures of Our Lady. The tower was given a bell which came from the castle's chapel. Attached to the gothic church, we will find a St. Hubert chapel built in 1768. According to myths, the existing church is the second temple in Papowo. The first one was allegedly located in an area where Papowskie Lake is located now. The church fell under the ground, taking its sinful visitors with it. Then the waters of the lake covered it. Its bells were calling Susanne for help. She saved the smallest bell from the depths, I guess the others were much too heavy for her. Allegedly, the two remaining ones are still calling for help whenever she comes close to the edge of the lake. We should start getting

---

korzystując pozyskany materiał do własnych celów budowlanych. Tak zamek stał się ruiną.

Niemal po drugiej stronie zamczyska stoi gotycki kościół pw. św. Mikołaja. W jego wnętrzu odnajdziemy mnóstwo ciekawych zabytków, także tych pochodzących ze średniowiecza, w tym cenne gotyckie figurki Najświętszej Marii Panny. Na wieży zawieszono dzwon pochodzący z kaplicy zamkowej. Przy gotyckim korpusie zauważymy dobudowaną w 1768 roku kaplicę św. Huberta. Według legendy obecny gotycki kościół to druga świątynia papowska, bowiem pierwsza miała stać w miejscu, gdzie znajduje się Jezioro Papowskie. Jednak kościół ten zapadł się pod ziemię wraz z grzesznymi mieszkańcami. Zakryły go jeziorne wody, a dzwony bijące pod nią wołały o ratunek niejaką Zuzannę. Ta wydobyła z otchłani najmniejszy dzwon, a dwa pozosta-



close to the sunken temple as well. You can read more about Papowo Biskupie and its area on the Internet or in other guidebooks.

### 0.0 km direction: Nowy Dwór

Let's start the outer the ward and head towards Nowy Dwór. After 250m you should reach a roadside cross then turn right. We are passing by a couple of farmhouses using a well-maintained asphalt. Wherever your eyes look, there will be field on your left. Soon, after a dozens of meters, the a fields will also dominate your right side. There are no trees that can provide shadow. It's better to start your trip in the morning when the summer

wione, widocznie za ciężkie, odzywały się do niej zawsze wtedy, gdy przechodziła w pobliżu zatopionego bu-

dyndku. Więc i my ruszamy w naszą trasę w pobliżu zatopionej świątyni. Więcej wiadomości o Papowie Biskupim i jego okolicy doczytamy w Internecie lub lokalnych przewodnikach.



### 0,0 km – kierunek Nowy Dwór

Startujemy z terenu przedzamcza i ruszamy w kierunku na Nowy Dwór, po około 250 m docierając do przydrożnego krzyża i skręcając w prawo. Idziemy po dobrym asfalcie, mijając pierwsze i kolejne gospodarstwa rolne. Po lewej jak okiem sięgnąć pola, a gdy pokonamy kolejne

heat is still tolerable. On this stretch, we will be accompanied by mostly green or fully-grown crop fields.

Nowy Dwor Krolewski slowly appears on the horizon. You can hear more birds singing but still there will be the sound of a car engine sometimes. Sometimes, a cyclists will spot us and try to figure out what we are doing. We go under a power line. We can see a "no stopping" sign and, as we surely are a law abiding citizens, so we keep moving.



kilkadziesiąt metrów, pola zaczną się także po prawej. Droga lekko się unosi, wychodzimy z Papowa. Nie

ma drzew dających cień w letni dzień, więc na trasę lepiej ruszyć rano, gdy letnie słońce nie jest tak uciążliwe. Na tym odcinku towarzyszyć nam będą zielone lub dojrzałe pola zbóż.

Powoli na horyzoncie pojawia się Nowy Dwór Królewski. Słychać coraz więcej ptaków, zdarza się też odgłos silnika przejeżdżającego samochodu. Czasem spojrzysz na nas rowerzysty, próbując zrozumieć, co tu robimy. Przechodzimy pod linią wysokiego napięcia. Są tam znaki zakazu zatrzymania się i postoju, więc się nie zatrzymujemy i dziarsko idziemy dalej.

## 2.7 km The intersection of Folgowo and Niemczyk streets

We are reaching Nowy Dwor Królewski. Turn right by the shrine placed at the intersection. We've been walking for one hour and a half already and we have the pleasure of meeting a good asphalt road once again. We will pass a couple of birches, chestnut trees, an impressive park and an open gym on our left. After that, we will be greeted by the wind and open fields once again. The majority of surrounding us residential houses is new or under construction but there is some architecture from the XIX century in there. They can be easily distinguished because of their red, neo-gothic brick. Upon leaving Nowy Dwor Królewski, birds again entertain us with their



### 2,7 km – skrzyżowanie dróg Folgowo/Niemczyk

Docieramy do Nowego Dworu Królewskiego. Na skrzyżowaniu, przy kapliczce, skręcamy w prawo. Za nami nieco ponad pół godziny drogi. Znowu pod stopami mamy dobry asfalt. Po lewej mijamy kępę brzoź, kasztanowce, okazały park i otwartą siłownię. Po chwili znowu wiatr i otwarte pola. Większość tutejszych domów jest nowa lub nowo wznoszona, ale zdarzają się też takie pochodzące z XIX wieku. Wyróżniają się oczywiście czerwienią neogotyckiej cegły. Gdy wychodzimy z Nowego Dworu Królewskiego, znowu słychać tylko ptaki, bo to niedziela i kosiarki stoją spokojnie w garażach.

singing and are not disturbed by lawnmowers – it's Sunday and these are resting in their garages.

### 3.75 km the Lipieniek/Wrocławki intersection

Here we must decide whether to shorten our journey and turn right to Wrocławki (from which we will turn right again to Papowo Biskupie) or to be ambitious and challenge ourselves with going to Lipieniek. We are ambitious so we turn left and then right. We give the mansion in Niemczyk (our right) a wide berth. You can take a closer look and while at it, rest at a near bench. In this mansion, its German owners hosted a future general of armored forces, Karl Heinz Guderian, "Quick Heinz" during the interwar period. He was a specialist in armored weapons and his talent allowed Hitler to conquer, unfortunately, Poland and then

---

### 3,75 km – przed nami skrzyżowanie Lipieniek/Wrocławki

Tu musimy zdecydować, czy skracamy sobie trasę i skręcamy w prawo, do Wrocławki (a stamtąd w prawo, do Papowa Biskupiego), czy ambitnie idziemy „na Lipieniek”. My jesteśmy ambitni, więc skręcamy w lewo, a potem w prawo, łukiem mijając stojący po naszej prawej stronie dwór w Niemczuku. Można go dokładniej obejrzeć, podchodząc nieco bliżej, a potem odpocząć na ławeczce stojącej w podworskim parku. To tu, u niemieckich jeszcze właścicieli majątku, pojawiał się w okresie międzywojennym przyszły generał wojsk pancernych Karl Heinz Guderian, czyli „Szybki Heinz”, specjalista od broni pancernej, którego talent pozwolił niestety podbić Hitlerowi Polskę, a potem całą Europę. Mimo to nie został uznany za zbrodniarza wojennego, a jedynie za sprawnego oficera Wehrmachtu.

whole Europe. Despite that, Quick Heinz was not considered as a war criminal but rather as an efficient Wehrmacht officer.

### 5.5 km – We are now in Firlus

We have been walking for an hour, which means that we are moving at a speed of 5.5 km/h! This is the point when returning may seem as a tempting option. This would be a major mistake, since only 160 meters farther lie railway buildings made of solid red Prussian bricks. These structures are located near the railroad which used to be a busy place where dozens upon dozens of locomotives traversed these lands.

I leave Firlus contented.



Zostawiamy niemiłe wspomnienie tej osoby i ruszamy dalej. Wkrótce po lewej zobaczymy tablicę kierunkową na Bartlewo, ale my idziemy prosto, mimo że drogę do Bartlewa osłania piękna aleja lip i kasztanowców, a nas grzeje przedpołudniowe słońce. Jako że trasę pokonujemy wiosną, wokół wszędzie żółte – jak u van Gogha – pola rzepaku. Droga leniwie wznosi się i opada, uparcie prowadząc nas w stronę Lipienka.

### 5,5 km – jesteśmy w Firlusie

Za nami godzina marszu, czyli maszerujemy sobie średnio 5,5 km/h! I tu dopada nas pokusa. Właściwie w Lipienku już byłem,

## Route #5 Sunday

It is hard for me not to use the word kitsch when describing the views, although it would fit rather nicely: the sun, the azure sky, the clouds and the bird of prey gliding over the shrine dated to 1982 (as if it was left only to anger communists during the martial law). After a while you will be able to see furcate Pomeranian willows which, despite their Masovian appearance, are actually Prussian. A few hundred meters further a rather big clump of trees can be viewed on the left side – is this finally Lipienek?

Roadside trees are starting to become painted yellow with the indication of the PTTK: Firlus-Rynsk tourist route. This route will lead us directly into our gothic castle. Nothing



tylko że rowerem... Wracać? Nie, idę dalej. Dokładnie na 5,66 km stoję na chwilę pod budynkami stacji kolejowej.

To kilka malowniczych budynków z solidnej, czerwonej, pruskiej cegły zbudowanych przy trasie kolejowej, którą kiedyś przemierzało mnóstwo parowozów ciągnących wagony pasażerskie i towarowe.

Gdy wychodzę z Firlusa, ogarnia mnie dziwny błogostan. Boję się użyć słowa kicz, by opisać to, co widzę, ale jest blisko: słońce, błękitne niebo, chmury, drapieżny ptak nad polami, kapliczka z datą 1982 (jakby postawiona na złość komunistom w stanie wojennym). Po chwili po prawej rosochate, jakby mazowieckie, choć pruskie, pomorskie wierzby. Kilkaset metrów dalej, w oddali, po lewej, pojawia się wielka kępa

immensely exciting happens (just like in Marek Piwowski's *Rejs*) during this moment, only fields, forests, trees and houses accompany the road. But a rooster can be heard! Is it kitsch this time around?

The clump of trees becomes larger and larger with each step. We are getting closer to the castle which is proven by the green town sign spelling "Lipienek". We have walked 7.3 kilometers already. A large grass-grown basin resides nearby, most likely being a relic of the time when a part of the Komatowskie Lake surrounded the castle (its water will



drzew, jakby mały las. Nareszcie Lipienek? Na przydrożnym drzewie można dostrzec oznaczenie żółtego szlaku turystycznego PTTK Firlus–Ryńsk, który zawieździe nas prosto na nasz gotycki zamek. Chwilowo, jak w filmie „Rejs” Marka Piwowskiego, nic się nie dzieje: pola, lasy, drzewa i domy. O i słysząc koguta! Kicz?



Kępa drzew rośnie w oczach. Zbliżam się do zamku, co potwierdza stojąca przy drodze zielona tablica z napisem „Lipienek”. Mam za sobą 7,30 km. Obok zarośnięta trawami i krzakami duża niecka, zapewne

## Route #5 Sunday

be visible from the high castle area). A legend says that two starostes from Papowo and Lipienek were in such argument that they swore not to meet on the ground ever again. Although they were both sorry after the fact, a word is a word and they could not meet again as they used to. This led them to digging (or rather commanding others to dig) a tunnel between the castles so that they could meet underground. While standing on the crossing near the castle I had a thought – the one who came up with this legend has never had to walk this route on foot (which is estimated to be 8 kilometers long). I turn left and dive into the ubiquitous greenery of the road leading to the village. Oaks, poplars, clones and lindens reign right above our heads.

---

relikt części Jeziora Kornatowskiego, oblewającego niegdyś zamek. Jego wody będzie można zobaczyć z terenu zamku wysokiego. Legenda mówi, że dwóch starostów z Papowa i z Lipienka tak się pokłóciło ze sobą, że poprzysięgło nigdy się nie spotkać na ziemi. Potem szlachcie humory przeszły, zrobiło się przykro, ale słowo to słowo. Starostowie postanowili wykopać (oczywiście nie sami) tunel między zamkami i spotkać się pod ziemią. Stojąc już niemal przy zamku, na skrzyżowaniu dróg, dopadła mnie następująca myśl: ten, kto wymyślił tę legendę, chyba nigdy nie pokonał tej trasy na piechotę. Na liczniku nieoficjalnie 8,0 km. Skręcam w lewo, w morze zieleni unoszącej się nad drogą do wsi. Nad moją głową królują rozłożyste dęby i topole, klony i lipy (więcej drzew nie rozpoznaję).



### 9.15 km We are entering Lipienek

The journey should be at the point of lasting an hour and 45 minutes. As usual, we turn left next to a shrine and head to the castle. On the right there is a great spot for a short break consisting of a playing field, a gym, and a place to eat - although we avoid this place for now. Instead, we arrive at the site of a former Teutonic property which later changed its ownership into a Prussian one which also did not last long as it now belongs to State Agricultural Farm (PGR). A grocery store stands right next to the wall of the property. There is a possibility of a little curious kitten observing our next steps.

We are now standing in front of an old-time fosse. We now stop measuring the time and distance covered throughout the journey. The fosse, visible on the left side, may evoke unrest due to its depth. Thankfully,

### 9,15 km – wchodzimy do Lipienka

Marsz trwa już około 1 godziny i 45 minut. Standardowo: przy kapliczce strzałka w lewo, w kierunku zamku, po prawej otwarta siłownia, boisko, miejsce wypoczynku idealne na spożycie jakiegoś posiłku. Ale to potem. Wchodzimy na teren dawnego majątku krzyżackiego, potem pruskiego, a ostatnio Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Widzimy sklep spożywczy i ścieżkę przy ścianie budynku. Mały kotek sprawdza, dokąd idziemy.

Stajemy przed dawną fosą. Zatrzymujemy aplikację mierzącą odległość i czas, jeśli takową włączyliśmy. Widoczna po lewej fosa jest tak głęboka, że wzbudza nasz lekki niepokój. Na szczęście, by zobaczyć zamek, ruszamy ścieżką biegnącą w prawo. Musimy pokonać prawdziwe chaszczce: pokrzywy, osty oraz maliny przedzamcza,

## Route #5 Sunday

we head the opposite way in order to see the castle. Thick bushes lie ahead and we have to walk right through them, which means lots of nettle, thistles and raspberries that cover the ward. A natural bridge leads to the evenly overgrown main castle, or rather its peripheral walls since this is the only thing that survived Swedish soldiers and homebred scavengers. The story of the castle is an interesting one and I highly recommend examining it on the internet. The building of the castle, the Lizard Union, the arrest of Nicholas von Renys, the undergrounds filled with riches, and the aforementioned underground tunnel are all wonderfully fascinating stories worth knowing. If equipped with the knowledge of the monastic architecture, one can experience the journey as a genuine trip to the past times. Taking a picture so that you can boast about this fine adventure of yours is a must here.

---

potem ziemny most na równie zarośnięty zamek główny, z którego – po szwedzkich żołnierzach i chętnych na darmowy materiał budowlany – pozostały tylko relikty jego murów obwodowych. O dziejach zamku poczytamy sobie w Internecie: o budowie zamku, o Związku Jaszczurczym, o zaaresztowanym tutaj Mikołaju z Ryńska, o podziemiach kryjących skarby i o wspomnianym tunelu prowadzącym z Papowa Biskupiego. W bibliotekach możemy też dotrzeć do mnóstwa ciekawych książek o architekturze zakonnej – wtedy nasza podróż przemieni się w prawdziwą wizytę w odległych czasach. No i możemy zrobić sobie niezbędną fotkę na portal społecznościowy, by znajomi wiedzieli, co robimy.

Licznik znowu bije. Wracamy do Papowa. Najpierw przy kapliczce w prawo, w kierunku skrzyżowania, znowu w zielonym tunelu drzew

Let's turn our counters on again it is time to return to Papowo. First there is a shrine, turn right towards the crossing, and then we go through the green tunnel of trees that fortunately shields us from the pervasive heat. When leaving Lipienek I greet a group of joyful and seemingly professional cyclists. "Where are you heading?" I asked, so they replied: "to Gdansk". I was a little surprised, nevertheless, I continued walking. There will be time for riding a bike as well.

**After ten kilometers and almost two hours** we stop at the familiar crossing. The road to the right leads to Firlus, while the left one is directed into Drzonowo and Szerokopas. This leaves us with going forward, into the trail of castles and martyrdom which leads to Papowo Biskupie and Dubielno. The road is a long and straightforward one made

---

i potrzebnym już cieniu. Wychodząc z Lipienka, pozdrawiam grupkę uśmiechniętych profesjonalnych, sądząc po strojach, rowerzystów. Na pytanie: „Dokąd jedziecie?” odpowiadają: „Do Gdańska”. Lekko mnie zatkało. Dreptam dalej. Przyjdzie czas i na rower.

**Po 10 km i prawie dwóch godzinach marszu** stajemy na znajomym skrzyżowaniu. W prawo znana już droga na Firlus, w lewo ścieżka w kierunku Drzonowa i Szerokopasu. No to ruszamy prosto, na szlak zamków i martyrologii, który doprowadzi nas do Papowa Biskupiego przez Dubielno. To prosta droga polna, szutrowa, ze śladami bruku, ciągnąca się przez rozległe pola. Jest tak płasko, że jeśli w Papowie na zamku Krzyżacy zapalili nocą ostrzegawczy ogień, to na zamku w Lipienku musiano go zobaczyć i przekazać dalej w stronę

## Route #5 Sunday

of gravel and cobblestone. It goes through a vast rural landscape. The area is so flat that all fire signals transmitted by the Teutons from the Papowo castle had to be seen in the Lipienek castle and then passed on to Marienburg. All I can see are distant outbuildings and deliberately turning windmills. One of the concrete wells seen on the right side is marked with the red trail sign. This road is a correct one.

**After thirteen kilometers and almost two and a half hours of walking** we arrive at Dubielno. Yet another crossing greets us. To the

left there is Lisewo, forward leads into Chelmza, while the right one deserves its figurative meaning since



Malborka. Mijamy leżące w oddali budynki gospodarcze, widzimy leniwie obracające się wiatraki. Na

betonowej studni na jednym z pól po prawej dostrzegamy czerwone oznaczenie szlaku. Idziemy prawidłowo.

**13,0 km i prawie 2,5 godziny marszu** – jesteśmy w Dubielnie. Znowu skrzyżowanie. W lewo droga do Lisewa, na wprost ta biegnąca do Chelmży, a w prawo do Papowa, czyli jak zwykle przy kapliczce w prawo. I tu trzeba już uważać, idąc prawidłową, lewą stroną drogi. Mimo że niedziela, to ruch samochodowy nie wygasa. Widzimy dużo nowych budynków wzniesionych w Dubielnie, choć zdarzają się jesz-

it leads to Papowo where we are heading. So we turn right next to a shrine. We now have to be cautious of traffic; this means that we have to walk on the left side of the road (even on Sundays, better safe than sorry). Many newly raised buildings can be seen in Dubielno, although these are accompanied by those older by a century or two. A kilometer further, having walked 14 in total, we enter an empty evangelical cemetery. There is where a commemorative stone dedicated to Dubielno's evangelical confession residents lies. No sign of a church, since evangelicals buried the deceased away from their parish churches, usually on rural cemeteries laid upon outskirts of their villages.



cze i te z XIX i początku XX wieku. Kilometr dalej, czyli po pokonaniu już 14 km, docieramy do puste-

go cmentarza ewangelickiego. Leży tu kamień upamiętniający mieszkańców Dubielna ewangelickiej konfesji. Nie ma śladów kościoła, ewangelicy bowiem chowali swych zmarłych nie przy kościele parafialnym, ale na cmentarzach wiejskich zakładanych na obrzeżach zamieszkałej przez nich miejscowości.



### 15 km – Dubielno smoothly transitions into the area of Wrocławki.

It is where interesting railway buildings, a railroad crossing and a sign stating "Niemczyk 2.5 km" are located. Hold on for a second, Niemczyk? You see, this is where we would end up if we had skipped Lipienek and turned right instead. But since we did not skip it, we visited the castle and now, despite of a little exhaustion we arrived at the starting point. The home stretch lies ahead of us and thankfully it goes through a thick bunch of branches and leaves that tirelessly screen everyone from the ceaseless heat. A few hundred me-



ters of walking further will uncover the church tower of Papowo Biskupie, as well as its residential blocks and

### 15,0 km – Dubielno przechodzi płynnie w obszar Wrocławek

Tu znajdują się ciekawe budynki kolejowe, przejazd przez torowisko i kierunkowskaz „Niemczyk 2,5 km”. Zaraz!?! To tu byśmy doszli, gdybyśmy w Niemczyku odpuścili sobie Lipienek i skręcili w prawo. Ale my sobie nie odpuściliśmy, zamek zobaczyliśmy i teraz, lekko zmęczeni, wracamy na miejsce startu. Przed nami ostatnia prosta, szczęśliwie na dłuższym odcinku osłonięta dającymi cień drzewami. Po kolejnych setkach metrów widać już wieżę kościoła w Papowie Biskupim, bloki i domki jednorodzinne. Z tej strony to całkiem spora miejscowość!

other houses. The considerable size of the village is clearly visible from here!

We are slowly but surely getting to the end of this whole journey. Let us finish our story of the villages, monuments and landscapes we've admired with a different one - about contemporaneity. There is a lot of newly built houses in Papowo, the oldest ones of which dating their origins in the second half of the nineteenth century. A modern fire station was erected in the city centre alongside a school and a multitude of smaller shops. Let us think back to the twentieth century, into a cold January night of 1945. From the side entered Papowo, came in 4 heavy German assault guns and a half-track which transported Major General Werner Heucke who supported colonel Pantenius in defending Papowo. The guns allowed Pantenius to retreat to Chelmno, neverthe-

---

Powoli zbliżamy się do końca całej wyprawy. Naszą relację o mijanych miejscowościach zakończymy więc tym razem opowieścią o współczesności. Widać ją na pierwszy rzut oka. W Papowie stoi wiele nowych domów, powstałych w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku. W centrum wzniesiono nowoczesny budynek remizy strażackiej, szkołę i sklepy – pawilony handlowe. Wyobraźnią cofniemy się jednak do wieku XX, do mroźnego styczniowego dnia 1945 roku. Dokładnie od tej strony, którą my wchodzimy teraz do Papowa, nadejechały cztery niemieckie ciężkie działa szturmowe i transporter półgąsienicowy. Przyjechał nim generał major Werner Heucke, który wsparł broniącego się cały dzień w Papowie pułkownika Panteniusa. Działa szturmowe pozwoliły wycofać się Panteniusowi do Chetmna, ale zostawił on we wsi wielu rannych. Ich los pozostawał długo

less he had to leave many wounded men in the village. The fate of the abandoned soldiers was unknown for a long period of time despite the efforts of Red Cross which was investigating this case. The wounded were most probably shot by soviet soldiers from the 162<sup>nd</sup> Rifle Division who themselves lost many of their colleagues and comrades. The bodies of the fallen were fairly recently uncovered in a mass grave nearby.

The village was eventually conquered by the Russians. Although they had T34 tanks at their disposal, they decided not to station them in the village until the Germans retreated. Unfortunately a group of French captives did not survive the release as they were mistaken for Nazis and then executed. Coming back to here and now we can see that Papowo does not resemble these tragic times and the life here goes on as if nothing really happened.

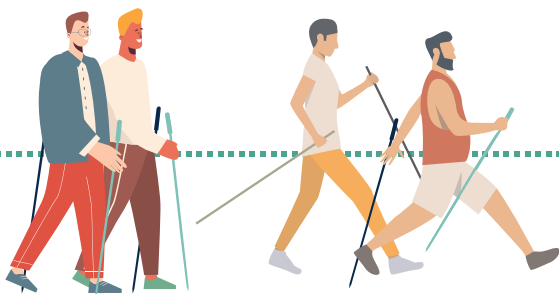
---

nieznany, mimo że próbował się o nich czegoś dowiedzieć Czerwony Krzyż. Ranni zostali prawdopodobnie zastrzeleni przez żołnierzy radzieckich z 162. Dywizji Strzelców, którzy w Papowie stracili wielu swoich towarzyszy i kolegów. Ciało pochowano w odkrytym niedawno masowym grobie.

Wieś ostatecznie zdobyli Rosjanie, ale początkowo nie użyli do tego celu czołgów, które stały w bezpiecznej odległości. Dopiero gdy Niemcy się wycofali, stalowe T-34 wjechały do miejscowości. Jej wyzwolenia nie przeżyła niestety grupa francuskich jeńców, która nieopatrznie została wzięta za nazistów. Gdy wrócimy myślami do dzisiejszego Papowa, zobaczymy, że nic już nie przypomina tych tragicznych dni, a życie – jak to życie – toczy się dalej.



As we are arriving at the main crossing we turn right and close our walking loop. While standing next to the castle ruins we end our trip with **three and a half hours on the clock and 18.6 kilometers on our pedometers or applications**. This is the last route proposed by *Local Vagabond*. We were walking, running, swimming in canoes and riding bicycles. Now we have just walked almost 19 kilometers on foot. With this challenge ending, new ones arise on the horizon. Thank you for the time we have spent together on this wonderful journey.



Po dojściu do głównego skrzyżowania skręcamy w prawo, by zamknąć pętlę naszego marszu. Stajemy przy ruinach zamkowych. Kończymy wyprawę: **3,30 godziny na zegarku oraz 18,60 km w nogach i w aplikacji**. To już ostatnia z proponowanych w *Wędrowcu lokalnym* tras. Spacerowaliśmy, biegaliśmy, pływaliliśmy kajakiem, jeździliśmy na rowerze, a teraz pokonaliśmy pieszo niemal 19 km. Czas na dalsze wyzwania. A my dziękujemy za wspólnie spędzony czas.













## Zdjęcia / Photos

1. Startujemy z Papowa Biskupiego / Start in Papowo Biskupie
2. Nasz cel – zamek w Lipienku / Lipienek Castle in our sights
3. Piwnica zamkowa / The castle basement
4. Jezioro Papowskie / Papowo Biskupie Lake
5. Pola rzepaku po drodze do Nowego Dworu / Rapeseed fields while heading towards Nowy Dwor
6. Przy kapliczce w prawo / Turn right near the shrine
7. W kierunku Firlusa / Heading towards Firlus
8. Po drodze do Lipienka / On the way to Lipienek
9. Drzewa kryjące ruiny zamku / Trees hiding the ruins of the castle
10. Na skrzyżowaniu w lewo. Już blisko zamku / Turn left on the crossroads, you are almost at the castle
11. Zabudowania na dawnym przedzamczu zamku w Lipienku / Built on the old outer bailey of the Lipienek Castle
12. Ruiny zamku w Papowie Biskupim. Nasza meta / The ruins of the castle in Papowo Biskupie, our finish line
13. Kościół parafialny spoglądający na zamek / Parish church overlooking the castle